

ALEKSANDRA STANKOWICZ

Lublin

ZAINTERESOWANIA SŁAWISTYCZNE
JERZEGO POGONOWSKIEGO
I JEGO ZWIĄZKI Z KATOLICKIM UNIWERSYTETEM LUBELSKIM

Jerzy Pogonowski, żyjący w latach 1897-1980, to jedna z barwniejszych postaci slawistyki polskiej, na której temat krąży wiele zabawnych anegdot wśród slawistów starszego i średniego pokolenia. Dla wielu – niestety – pozostał w pamięci wyłącznie jako bohater śmiesznych dykteryjek. Będąc po wojnie związany z trzema aż ośrodkami uniwersyteckimi: Wrocławiem, Lublinem i Krakowem, stał się osobą niezwykle popularną w środowisku slawistycznym.

Organizatorzy obecnego spotkania naukowego, odbywającego się pod hasłem „Wczoraj, dziś i jutro badań i studiów słowianoznawczych w ośrodku lubelskim”, nie potrafili znaleźć osoby chętnej spośród pracowników naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która by jako były student tejże uczelni i słuchacz wykładów dra Jerzego Pogonowskiego zechciała przybliżyć postać tego wykładowcy. Odmowie z reguły towarzyszyły porozumiewawcze uśmiechy i uwagi o nieregularnie odbywających się zajęciach, rzadkich przyjazdach wykładowcy do Lublina i prawdziwych w związku z tym maratonach wykładowych, podczas których Pogonowski starał się wywiązać z nałożonego nań pensum dydaktycznego. Wykłady z literatury słowiańskich, z historii literatury rosyjskiej i radzieckiej były zapamiętane jako nie kończące się dygresje na bardzo różne tematy. Wykładowca dzielił się w nich ze studentami swoją bardzo rozległą, aczkolwiek powierzchowną wiedzą i bogatymi doświadczeniami życiowymi, które były jego udziałem jako obywatela wielonarodowej monarchii austro-węgierskiej i Polaka kresowianina, dotkniętego boleśnie wydarzeniami dwóch wojen światowych.

Z odczuciami studentów lubelskich Jerzego Pogonowskiego na temat jego zajęć koresponduje dowcipna rymowana wyliczanka, która powstała wśród

jego krakowskich uczniów, a mianowicie że Pogonowski wykładał: „O siermierce, /O Hindusach), /I chorwackich autobusach”. Mówiono też o Pogonowskim z dużą dozą ironii, że był najlepszym slawistą pośród prawników i najlepszym prawnikiem wśród slawistów. Studiował w młodości wiedzę obu tych kierunków i początkowo na równi się nimi zajmował. W siermiężnej rzeczywistości PRL-u śmieszył jego wielkopański sposób bycia: posługiwał się m.in. wizytówkami z nadrukiem „Juraj Vitez Pogonowski”. Chorawackie brzmienie imienia i tytuł szlachecki były pamiątką jego pracy nad tłumaczeniem barokowego poematu chorwackiego pt. *Osman*, za co w 1931 roku otrzymał krzyż kawalerski orderu św. Sawy od króla Jugosławii Aleksandra I Karadjordjevicia. Za co najmniej dziwną uważano też fascynację Pogonowskiego religiami Dalekiego Wschodu, którą dziś tłumaczymy bardzo silnym wpływem idealistycznej filozofii niemieckiej Schopenhauera i Nietzschego, jakiej uległ jeszcze w okresie młodzieńczym. Budziła też niedowierzanie w izolowanym państwie socjalistycznym jego znajomość języków, prawdziwy poliglotyzm.

Jednakże nadmierne rozproszenie zainteresowań, znajdujące także wyraz w publikacjach Jerzego Pogonowskiego, na które złożyły się studia z literatur słowiańskich, przyczynki z zakresu prawa, publicystyka, a nawet twórczość literacka: wiersze, nowele, powieści, przekłady, pamiętniki, nie przysłużyły się jakości jego dorobku. Mówi o tym Zdzisław Niedziela w słowie pośmiertnym poświęconym pamięci tego slawisty¹. Zaznacza ponadto, że bibliografia prac Jerzego Pogonowskiego liczy około 600 pozycji. Ile jest wśród nich *slaviców*, trudno ustalić. Posługiwał się pseudonimem Metodiusz. Informacja na ten temat została zaczerpnięta z życiorysu, jaki Jerzy Pogonowski przedłożył w związku z podjęciem starań o zatrudnienie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim². Dziś o jego dorobku, a zwłaszcza o dorobku autora używającego powyższego pseudonimu – wiele znaczącego dla slawisty – pamięta mało kto lub zgoła nikt. Trwa jeszcze pamięć osoby pozostającej w ogromnej dysharmonii z realiami powojennej polskiej rzeczywistości. Nie od rzeczy więc będzie krótkie przypomnienie jego niezwykle bogatej biografii, obejmującej okres ponad 80 lat, znaczonej przełomowymi wydarzeniami politycznymi.

Urodził się 30 stycznia 1897 roku w Stryju, w Galicji, jako poddany monarchii austro-węgierskiej. Był jednym z pięciorga dzieci notariusza

¹ Z. N i e d z i e l a. *Jerzy Pogonowski (1897-1980)*. „Pamiętnik Słowiański” 31:1981 s. 168-170.

² W archiwum KUL znajduje sięteczka: *Jerzy Pogonowski 1949-1957 [1961]*, opatrzona sygnaturą 344 A.

Gwidona Pogonowskiego i Heleny z Jabłonowskich, nauczycielki muzyki. Rodzeństwo swoje przeżył; dwoje, tzn. brat Adam (kapitan i prawnik z wykształcenia) oraz siostra Irena (nauczycielka) utraciło życie w pamiętnym dla Lwowa roku 1920. Siostra Maria, lekarz ubezpieczeń społecznych, zmarła na zakażenie krwi w Warszawie w 1940 roku. Z drugą wojną światową łączy się też inna tragedia osobista Jerzego Pogonowskiego. W Powstaniu Warszawskim zginął jego młodszy syn Krzysztof, zaś starszy – Ivo Cyprian został uwięziony już w 1940 roku i osadzony w obozie koncentracyjnym Oranienburg-Sachsenhausen, po którego opuszczeniu pozostaje na emigracji.

Dzieciństwo i młodość spędził Jerzy Pogonowski we Lwowie. Świadectwo dojrzałości uzyskał jednak w Pradze w 1915 roku. Następnie studiował sławistykę, germanistykę i prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1920 roku na podstawie rozprawy *O humorze w komediach Józefa Blizińskiego* uzyskał doktorat z filozofii.

Studia łączył ze służbą w wojsku austriackim. Po wycofaniu się Austrii z Galicji, w tym także ze Lwowa, był uczestnikiem walk o polskość tych ziem. Wydarzeniom tym poświęcił książkę pt. *Bój o Lwów* (Gdańsk 1921). Po studiach przez jakiś czas pracował jako nauczyciel w gimnazjach, m.in. Lwowa i Sokala. W okresie międzywojennym często zmieniał zatrudnienie i miejsce pobytu. Bawił m.in. w Zagrzebiu i w Bratysławie, gdzie obok pracy nauczycielskiej kontynuował studia sławistyczne i zainteresował się prawodawstwem słowiańskim. Wyrazem tych zainteresowań jest rozprawa *Projekt związku władców króla Jerzego z Podiebrad*, na której podstawie uzyskał tytuł doktora praw na Uniwersytecie Warszawskim w 1932 roku. W latach 1928-1932 Jerzy Pogonowski pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wiedzę prawniczą zaś mógł w pełni wykorzystać będąc zatrudniony w Najwyższym Trybunale Administracyjnym (1932-1935) i prowadząc prywatną praktykę adwokacką od 1935 roku w Warszawie, a następnie – już po wojnie – we Wrocławiu i Krakowie aż do 1951 roku.

Okres międzywojenny jest w życiu Pogonowskiego bardzo pracowity, co przejawiało się w niezwyklej wprost aktywności, jeśli chodzi o poszukiwanie pracy i podejmowanie bardzo różnego zatrudnienia, a także w opublikowanym dorobku. Również jako sławista wypowiedział się wówczas najpełniej. Jego uwaga badawcza była i na tym polu niezwykle rozproszona, gdyż jednocześnie zajmował się wieloma literaturami, i to nie tylko słowiańskimi. Jeśli chodzi o te ostatnie, to głównie wypowiadał się na tematy chorwackie i czeskie, postępując przy tym ciągle bardzo rozrzutnie. Nie należał on do badaczy systematycznie i metodycznie drążących materię historyczno-literacką. Stąd jego dorobek sławistyczny jest głównie przyczynkarski, choć nie brak w nim ambitnych przedsięwzięć, które na trwałe wpiły go w dzieje

slawistyki polskiej. Do nich należy przede wszystkim książka *Iliryzm i Słowiańszczyzna* (Lwów 1924), pomyślana jako rozprawa habilitacyjna, która choć nie zyskała aprobaty recenzentów naukowych, to jednak ze względu na doniosłość podjętego tematu jest dziełem przywoływanym i cytowanym w bardziej szczegółowych opracowaniach dotyczących okresu iliryzmu, od którego datują się dzieje nowożytnej kultury i literatury chorwackiej, ukształtowanej pod wpływem oświeceniowych prądów kulturalnych i romantycznych dążeń wolnościowych narodów, przede wszystkim narodu polskiego i jego patriotycznej literatury okresu romantyzmu.

Kiedy Julije Benešić, chorwacki pisarz, tłumacz i popularyzator literatury, zainicjował na gruncie polskim edycję Biblioteki Jugosłowiańskiej, obejmującej dzieła klasyków jugosłowiańskich, to pomyślał o wykorzystaniu umiejętności literackich Pogonowskiego, jego kompetencji językowej i slawistycznego wykształcenia. Pogonowskiemu został powierzony przekład obszernego barokowego eposu chorwackiego *Osman*, mówiącego o tragicznej śmierci tytułowego bohatera, młodego sułtana tureckiego, o wojnie z Turkami i zwycięstwie Polaków pod Chocimiem. Pogonowski podjął się tego zadania, lecz jego przekład został ostatecznie opublikowany dopiero w 1971 roku w Stanach Zjednoczonych, w Huston, na powielaczu. W uwagach dołączonych do tego wydania Jerzy Pogonowski informuje, że z nałożonego nań zadania wywiązał się w terminie, lecz z przyczyn mu bliżej nie znanych Julije Benešić zrezygnował z jego pracy i ostatecznie zakwalifikował do druku w animowanej przez siebie serii przekład Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego³. W polskim środowisku serbokroatystycznym i dziś ceni się wyżej przekład wydany w serii Biblioteki Jugosłowiańskiej, tym niemniej nie sposób pominąć wysiłku Pogonowskiego, który starał się przyswoić Polakom ten wielki zabytek literatury chorwackiej, będący wyrazem świadomości słowiańskiej Ivana Gundulicia i jego proserbskich i propolskich sympatii. We wspomnianych już uwagach Pogonowski zaznacza, że w okresie międzywojennym jego przekład był cytowany, a nawet skorzystano z niego przy komponowaniu *Literatury powszechnej*.

W przyczynkarskich wystąpieniach Pogonowskiego sporo miejsca zajmuje tropienie wszelkich *poloniców*. I tak temat polski, który posłużył Milanowi Begoviciowi za kanwę dramatu *Pani Walewska*, zwrócił uwagę badacza na twórczość tego pisarza chorwackiego, czego rezultatem było studium *Twórczość Milana Begovicia*, opublikowane na łamach „Przewodnika Nauko-

³ J. P o g o n o w s k i. *Komentarz do własnego przekładu „Osmana”*. W: I. G u n d u l i ć. *Osman*. Huston 1971 s. 30-31.

wego i Literackiego” w 1922 roku, przedstawiające odbiorcy polskiemu po raz pierwszy tę sylwetkę literacką.

Bliski zainteresowaniom slawistycznym Pogonowskiego był także krąg literatur zachodniosłowiańskich. Pisał o literaturze polskiej, czeskiej i słowackiej. Pewien walor poznawczy wnoszą jego wypowiedzi dotyczące zwłaszcza kultury i literatury czeskiej, z której także przekładał. Przekładając np. *Melodie białogórskie* Františka Kvapila zaprezentował tego poetę na gruncie polskim. Poświęcił też obszerniejsze studium twórczości czeskiego symbolisty Otokara Březiny (*Twórczość Otokara Březiny*. Warszawa 1936). Z bohemistycznego dorobku Pogonowskiego wyróżnia się – zdaniem Z. Niedzieli – rozprawa *T. G. Masaryk* (Warszawa 1927) jako ta, która doczekała się stosunkowo szerokiego i pozytywnego odbioru⁴. Rzecz oczywista, iż nie bez znaczenia była tu dla wspomnianego rezonansu przedstawiana w ówczesnej rzeczywistości politycznej sylwetka tego czeskiego męża stanu, filozofa, wielkiego autorytetu moralnego, twórcy i pierwszego prezydenta niepodległej Czechosłowacji.

Na nieco innej zasadzie interesował się Pogonowski w okresie międzywojennym Słowiańszczyzną wschodnią. Zajmowała go płaszczyzna polityczna relacji polsko-ukraińskich, czemu dawał wyraz w swej działalności publicystycznej.

Powyższy dorobek i rozległe zainteresowania slawistyczne Jerzego Pogonowskiego sprawiły, że pomyśleli o nim animatorzy slawistyki powojennej. Uniwersytety zatrudniały Pogonowskiego na wyraźne polecenie i z poparcia takich koryfeuszy slawistyki polskiej, jak Tadeusz Lehr-Splawiński, Władysław Kuraszkiewicz czy Juliusz Kleiner.

Pogonowski jako jeden z wielu absolwentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, takich jak: Wiktor Hahn, Juliusz Kleiner, Władysław Kuraszkiewicz, Stefan Kawyn, Tadeusz Milewski i Stanisław Papierkowski, zasilił kadrę naukowo-dydaktyczną Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kierownikiem Katedry Filologii Słowiańskiej był profesor Władysław Kuraszkiewicz. Po wojnie stanęło przed nim zadanie skompletowania kadry. Zdecydował się na zatrudnienie dra Pogonowskiego i powierzenie mu wykładów z literatury rosyjskiej. Wniosek o jego angaż złożył 19 października 1949 roku na posiedzeniu Rady Wydziału, przedstawiając jednocześnie szczegóły kariery naukowej kandydata. Wniosek poparł Juliusz Kleiner. Protokół z tego posiedzenia mówi o zatrudnieniu Jerzego Pogonowskiego na zasadzie godzin zleconych i zaznacza, że jest on „habilitowany jako docent z literatur zachodnio-słowiańskich”. Ponadto Rada upoważniła profesorów Kurasz-

⁴ N i e d z i e l a, jw. s. 169.

kiewiczza i Kawyna do przeprowadzenia rozmowy z kandydatem i ustalenia dla niego odpowiedniej liczby godzin.

Z zatrudnieniem w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Pogonowski wiązał nadzieje na zatwierdzenie swojej wrocławskiej habilitacji bądź też na przeprowadzenie nowej. Materiały archiwalne Uniwersytetu zawierają korespondencję, w której Pogonowski porusza tę sprawę zwracając się do władz Uczelni. Korespondencja ta milczy jednak, jaki był temat owej rozprawy habilitacyjnej, określając jedynie ogólnikowo, iż dotyczy ona literatur zachodniosłowiańskich. Przez jakiś czas Pogonowski nosił się też z zamiarem uruchomienia Katedry Literatur i Języków Zachodniosłowiańskich, ale władze Uczelni nie podejmowały tego wątku. Ostatecznie nigdy nie doszło do zatwierdzenia habilitacji. Wykłady z historii literatur południowosłowiańskich były zastrzeżone dla Stanisława Papierkowskiego. Nie skorzystano też z proponowanego przez wykładowcę cyklu prelekcji o Nirwanie. Ale ta, zdawać by się mogło, niekiedy niechętna postawa wobec Pogonowskiego podyktowana była względami merytorycznymi. Trzeba bowiem powiedzieć, że Pogonowski był mało krytyczny względem swej pracy naukowej, a przy tym bardzo zabiegał o stworzenie swego wizerunku jako sławisty. Ślady tych starań widoczne są w archiwach bibliotek uczelnianych tych ośrodków, z którymi był związany. Biblioteka KUL dysponuje *slavicami* przekazanymi przez Pogonowskiego (m.in. seria „Biblioteka Jugosłowiańska”) z adnotacją o donatorze.

Początkowo pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim łączył ze stałym zatrudnieniem we Wrocławiu, co trwało do 1951 roku, a następnie z zatrudnieniem w Krakowie w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po wojnie Pogonowski publikował niewiele. Często zgłaszał propozycje publikacji, lecz jego projekty odrzucano, gdyż nie wytrzymały krytyki naukowej. W 1946 roku ukazuje się jego autorstwa obszerne studium językoznawcze: *Metoda nauki językoznawczej w porównaniu z metodą nauk przyrodniczych*, pozycja zgoła zaskakująca w już i tak bardzo różnorodnym dorobku autora.

W okresie lubelskim publikacje sławistyczne ograniczają się do tekstów drobnych; są to dwa sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL: *Wyniki naukowe Jana Amosa Komenskigo* (1952 nr 4) i *Kompozycja i styl „Osmana” Ivana Gundulicia* (1958 nr 7). Są też artykuły, z których zwłaszcza dwa: *Czescy pisarze katoliccy* („Przegląd Powszechny” 1949 nr 1) i *O M. Szołochowie* („Roczniki Humanistyczne” 2-3:1953 z. 1) korespondują ze środowiskiem KUL-owskim. Jeden odzwierciedla preferencje Uczelni w zakresie problematyki badawczej, drugi współbrzmi z profilem zajęć dydaktycznych prowadzonych przez autora.

Pogonowski starał się być w slawistyce aktywny do końca życia. Bardziej szczegółowe informacje na ten temat zawiera wypowiedź Zdzisława Niedzieli: *Jerzy Pogonowski (1897-1980)*, która odnotowuje także jego wystąpienia na posiedzeniach Komisji Słowianoznawstwa Oddziału PAN w Krakowie⁵. Wymienione pozycje nie korygują już jednak wizerunku Pogonowskiego jako slawisty.

Reasumując – dorobek slawistyczny Pogonowskiego wykazuje ogromną różnorodność i w związku z tym trudno o jakieś jednolite kryterium jego oceny. W slawistyce polskiej będą się liczyły nie tyle dokonania Jerzego Pogonowskiego, co intencje, którymi się kierował poświęcając czas sprawom słowiańskim.

СЛАВИСТСКИЕ ИНТЕРЕСЫ ЕЖИ ПОГОНОВСКОГО И ЕГО СВЯЗИ С ЛЮБЛИНСКИМ КАТОЛИЧЕСКИМ УНИВЕРСИТЕТОМ

Р е з ю м е

В статье представлены важнейшие научные достижения Ежи Погоновского (1897-1980) в области истории литературы славянских стран. Погоновский, автор относительно хорошо известного среди югославистов произведения *Iliryzm i Słowiańszczyzna* был связан с Люблинским Католическим университетом в годы 1949-1957, где он преподавал историю русской и советской литературы, совмещая это с постоянной работой сначала во Вроцлавском, а затем в Ягеллонском (Краковском) университете. Внимание автора статьи к люблинскому эпизоду его биографии связано с возобновлением деятельности кафедры славянской филологии в Люблинском Католическом университете.

Перевод с польского Романа Левицкого

⁵ Тамże s. 170.